UNIWERSYTET GDAŃSKI
RPW/24737/2019 N
Data: 2019-05-31

Gdynia 29 maja 2019

dr hab. Witold Toczyski
Bałtycki Instytut Spraw Europejskich i Regionalnych
ul. Tetmajera 60
81-406 Gdynia

Recenzja

rozprawy doktorskiej pt. **„Jakość edukacji jako kategoria wyboru publicznego między liceami publicznymi i niepublicznymi w województwie pomorskim"**

Autor: **mgr inż. Michał Schröder**

Promotor: **prof. dr hab. Jacek Zaucha**

Promotor pomocniczy: **dr Wojciech Bizon**

Recenzję niniejszej rozprawy doktorskiej napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Jacka Zauchy sporządziłem uwzględniając przede wszystkim trzy kryteria - formalne, metodyczno-merytoryczne i kwalifikacyjne - uwzględniające wymogi dysertacji doktorskiej.

I. Ocena formalna pracy

Praca poświęcona jest analizie porównawczej jakości edukacji w szkołach publicznych i niepublicznych. Główna hipoteza badawcza została sformułowana w dwóch mutacjach. W pierwszej zmierza do udowodnienia tego, że w procesach wyboru publicznego, którego podmiotem są samorządy terytorialne, nie bierze się pod uwagę preferencji rodziców i uczniów odnośnie co do jakości usług edukacyjnych. W drugiej hipotezie autor zmierza do udowodnienia tego, że samorządy finansując, w ramach procesów wyboru publicznego usługi edukacyjne, nie doceniają kryteriów jakościowych, determinujących wybór szkoły przez uczniów. Hipotezy te zostały wsparte hipotezą pomocniczą stwierdzającą, że charakter szkoły (publiczny lub niepubliczny) wywiera wpływ na jakość usług edukacyjnych.

To była podstawowa rama konstrukcyjna dysertacji. Podporządkowano temu wywód i badania zawarte w układzie czterech rozdziałów. Rozprawa liczy 267 stron, zawiera też krótkie zakończenie i wnioski końcowe. Duże wrażenie wywołuje zapoznanie się z dokumentacją pracy. Bibliografia opisana na 17 stronach zawiera: 300 publikacji; 60 aktów prawnych; 25 odniesień do stron internetowych, wykaz skrótów i 6 aneksów oraz streszczenie w języku polskim i angielskim. Tak udokumentowana praca jest ogromnym walorem rozprawy. Oceniając dysertacje od strony formalnej trzeba podkreślić wyjątkowo wysoki stopień wykorzystania

opracowań teoretycznych, analitycznych i programowych dotyczący problematyki jakości edukacji. Dysertacja jest opracowana starannie zarówno od strony językowej, układu przypisów, jak i bibliografii.

II. Ocena zasadności podjęcia tematu pracy .

Wybór tematu dysertacji, jakim jest ocena jakości edukacji okazał się dramatycznie trafny. Strajk związków nauczycielskich w kwietniu 2019 roku ujawnił wierzchołek góry lodowej problemów polskiej oświaty, gdyż skoncentrował się na płacach nauczycieli i sprowadził problem do chyba bałamutnej tezy: wysokie płace nauczycieli zapewnią wysoki poziom edukacji. Wiemy jednak, że efekty kształcenia są uzależnione od wielu czynników zewnętrznych takich jak poziom dochodów ludności w danej miejscowości, poziom kompetencji nauczycieli, szeroko rozumiana kultura, czy też obecność ośrodków szkolnictwa wyższego. Duży wpływ na jakość kształcenia wywierają czynniki wewnętrzne związane ze świadczeniem usługi edukacyjnej. Ten drugi obszar czynników jakości kształcenia nie ma w polityce oświatowej dobrego instrumentarium badawczego. Dominuje metoda ocen jakości poprzez wyniki uczniów, co nie oddaje dobrze stanu zdobywanych kompetencji społecznych i zadowolenia z edukacji. Kształcenie nadmiernie skoncentrowano na realizacji programu i parametrów poziomu wiedzy ocenianej dość mechanicznie. Upowszechnienie systemu testowego nie pomaga w nabyciu tak ważnych kompetencji społecznych, które określamy kapitałem społecznym. Praca podjęta przez doktoranta zmierza do rozpoznania jakości usług edukacyjnych w konkretnych relacjach satysfakcji z elementami procesu kształcenia, które mogą mieć istotny wpływ na nabywanie kompetencji społecznych. To jest powód do pochwalenia doktoranta za intuicję w podjęciu ogromnie aktualnego i ważnego dla przyszłości Polski problemu kształtowania zarówno kapitału ludzkiego, jak i kapitału społecznego w perspektywie budowania społeczeństwa obywatelskiego. Autor ujawnił też, że przyświeca mu dość idealistyczna wizja szkoły, bo swoje kredo tak formułuje: „*Dobra szkoła jest zorientowana na współczesność i na przyszłość, uczy jej oraz doprowadza do poznania wartości, odkrycia sensu życia czy istoty szczęścia*" (str.60). To jest o tyle interesujące, że takie pojęcia jak piękno, sens życia, które wiąże autor z procesem edukacji młodzieży, to wielce wysublimowane wartości w kondycji człowieka, które w empirycznej części pracy zostały przedstawione w wymiarze dosyć konkretnych opinii uczniów o jakości usług edukacyjnych. Dostrzegam jednak

intencje autora, że elementy jakości funkcjonalnej edukacji mogą, poprzez atmosferę w szkole, wpłynąć na motywacje prospołeczne młodzieży.

Autor podjął się tego niesłychanie trudnego zadania, nad którym badania prowadzą znaczące zespoły naukowców w instytutach badawczych. Ta odwaga w podjęciu tematu jakości edukacji może też być uzasadniona tym, że jest to oryginalne ujęcie mające charakter pilotażu z zastosowaniem autorskiej ankiety w wybranych liceach województwa pomorskiego i poddane analizie statystycznej konsultowanej przez wybitnego statystyka prof. dr hab. Mirosława Szredera. Wyniki tych badań dają wprawdzie możliwość wysnucia pewnych uogólnień, ale raczej należy traktować je jako innowacyjny kierunek badań ukazujący możliwości tkwiące w aparacie analitycznym statystyki prowadzącym do ujawnienia struktury zadowolenia z poszczególnych składowych jakości edukacji.

III. Ocena merytoryczna pracy

Praca ma charakter interdyscyplinarny. To mocno determinuje zarówno sformułowanie celów poznawczych dysertacji jak i warstwę metodologiczną. Punktem wyjścia rozważań jest uznanie, że edukacja jest dobrem społecznie pożądanym i należy zaliczyć ją do dóbr publicznych. Jako dobro powszechnie dostępne jest świadczone przez instytucje publiczne i prywatne. Skłania to korzystających z usług edukacyjnych do wyboru i oceny sposobu korzystania z tego dobra.

Pierwszy cel poznawczy autor wiąże z uznaniem teorii wyboru publicznego jako odpowiedniej platformy naukowej, która wyjaśnia zachowania ludzi i instytucji w zakresie korzystania z dobra publicznego, jakim jest edukacja. W praktycznym wydaniu zmierza do wykorzystania instrumentarium wyboru publicznego w polityce oświatowej państwa i samorządów terytorialnych.

Drugi cel poznawczy związany jest z analizą sposobu korzystania z usług edukacyjnych, co ma pokazać dobre przygotowanie metodologiczne do badań jakości funkcjonalnej. Autor przedstawia poglądy i argumenty przytaczane z niezwykle szerokich studiów literaturowych, które mają uzasadniać splot interesów poszczególnych aktorów procesu ocenienia jakości kształcenia, które leżą u podstaw uzyskiwana satysfakcji z edukacji. Podstawy tego wyboru dotyczą zarówno organu prowadzącego edukację, jak i bezpośrednio samych uczniów, ich rodziców i nauczycieli.

Trzeci cel poznawczy związany jest z rolą sektora niepublicznego w świadczeniu usług edukacyjnych. Autor przedstawia analizę trzeciego sektora jako dostawcy usług publicznych. Rozszerza też opis trzeciego sektora uwzględniając zjawisko oddziaływania wsparcia

publicznego dla ekonomii społecznej. W warstwie poznawczej praca jest niezwykle rozbudowana, co nieco przytłacza warstwę analizy porównawczej jakości edukacji funkcjonalnej sektora publicznego i niepublicznego.

Przedstawione ambitne cele zostały zrealizowane w ramach oryginalnej metodologii badawczej, w której zbiór właściwości usługi dydaktycznej w uproszczeniu można podzielić na dwie, prawie rozłączne domeny: jakości technicznej związanej z merytoryczną stroną procesu kształcenia oraz jakości funkcjonalnej opisującą przebieg świadczenia usługi. Jakość techniczna jest bardziej związana z subiektywnymi ocenami i niełatwo poddaje się operacjonalizacji. Jakość funkcjonalna, która też wymaga zbudowania aparatu badań społecznych, ale daje możliwość bardziej obiektywnej oceny usługi w konkretnych aspektach. Takie badania realizował zespół Katedry Zarządzania Jakością Szkoły Głównej Handlowej. Ten pryzmat badawczy ma swoje korzenie w obszarze badań marketingowych, które traktują edukacje jako usługę. Usługę, która jest oceniana przez klienta, którego satysfakcje można ocenić poprzez badanie poszczególnych jej elementów. Ten nurt badań praktycznie zweryfikowano wśród studentów SGH. Doktorant podjął ryzyko przeprowadzenia badań według podobnych założeń metodologicznych w liceach województwa pomorskiego wzbogacając o analizę porównawczą szkół publicznych i prywatnych. Takie podejście metodologiczne, w którym kwantyfikuje się sposób świadczenia usługi edukacyjnej niewątpliwie musi upraszczać jej wpływ na ocenę społecznych, takich efektów kształcenia jak: przedsiębiorczość młodzieży, altruizm, patriotyzm, zdolności do pracy zespołowej, poczucie sprawiedliwości społecznej, zaufanie – co według tej koncepcji badawczej przynależy do domeny jakości technicznej. Nie jest jednak ona przedmiotem badań empirycznych, co niewątpliwie zubaża wnioskowanie o jakości edukacji. Ale taki zakres badań wymagałby o wiele poważniejszej eksploracji, która przekraczałaby możliwości realizacyjne doktoranta. Z jednej strony pogłębione badania jakości funkcjonalnej edukacji są poważnym wkładem naukowym, który odkrywa istotny fragment procesu kształcenia dający ogromną wiedzę o tym jak ten proces jest oceniany, z drugiej strony stanowi tylko część oceny będącej podstawą potencjalnego wyboru publicznego. Trzeba więc skonstatować - ocena jakościowa kształcenia obejmuje spektrum wiedzy leżącej u podstaw wyboru najlepszej edukacji, ale w ograniczonym stopniu uwzględnia ważne elementy składające się na budowanie kapitału społecznego młodych ludzi. Zastrzec musimy, że niezwykle istotne elementy kompetencji jak na przykład przedsiębiorczość czy też umiejętność pracy zespołowej, które w dużym stopniu decydują o sukcesie indywidualnym, a w znacznej mierze zależą od cech indywidualnych ucznia, kultury

pracy, regionu, domu rodzinnego. Dlatego ograniczenie zakresu badań do jakości funkcjonalnej należy uznać za uzasadnione stopniem skomplikowania jakości technicznej edukacji.
W pracy przyjęto dwie hipotezy opisane w uzasadnieniu wyboru tematu, które odnoszą się do decyzji samorządów terytorialnych dotyczących wpływu na jakość edukacji. W pierwszej hipotezie podnosi się brak uwzględniania preferencji rodziców i uczniów odnośnie jakości edukacji, w drugiej brak doceniania przez samorządy terytorialne kryteriów jakościowych determinujących wybór szkoły przez uczniów i rodziców. W hipotezie pomocniczej podnosi się wpływ formy własnościowej organu prowadzącego na jakość usług edukacyjnych, co zresztą było głównym celem aplikacyjnym pracy. Konsekwencją spostrzeżenia, że samorząd w nikłym stopniu uwzględnia preferencje rodziców i uczniów w ocenie funkcjonowania i wyboru szkoły, jest brak wiedzy o tym co w szkołach samorządowych można udoskonalić. Jak nie dopuścić do niskiej jakości funkcjonalnej kształcenia? Opowiedzenie się przez autora w intencjach i potem w wynikach badań za przewagą jakości, którą wykazują szkoły niepubliczne i dalej sugerowanie wniosku, że samorząd powinien w większym stopniu angażować się w ułatwienie dostępu do funduszy publicznych, związane jest z krytyczną oceną kształtowania kapitału społecznego w systemie polskiej edukacji. Przyjęte hipotezy stawiają takie możliwości w nieco ryzykowny sposób, albowiem w powszechnie uznawanej świadomości i w praktyce społecznej samorząd terytorialny koncentruje się raczej na sprawach placowych nauczycieli i infrastruktury szkolnej. W analizach systemu oświaty podkreśla się to, że władza reprezentującą wspólnotę terytorialną w bardzo ograniczonym stopniu skłonna jest angażować się w podnoszenie jakości funkcjonalnej oświaty.

Tak skonstruowane cele pracy wraz hipotezami stworzyły niezwykle szeroką panoramę oglądu wpływu jakości funkcjonalnej edukacji na decyzje uczestników procesu edukacyjnego.
Hipotezy zostały zweryfikowane poprzez przeprowadzenie badań ankietowych wśród 9 szkół publicznych (ankiety wśród 265 uczniów) i w 8 szkołach niepublicznych (235 uczniów) dobranych losowo wśród 101 szkół publicznych i 37 szkół niepublicznych.
Badania przeprowadzone były w 9% szkół publicznych i w 20% szkół niepublicznych województwa pomorskiego. Tak wielostronne badania ankietowe prowadzone przez doktoranta zasługują na docenienie ze względu na niezwykle czasochłonną organizację takich wywiadów. Również warsztat statystyczny, który posłużył do analiz odpowiedzi jest metodyczne zaawansowany.
Warto przytoczyć najważniejsze efekty naukowe i aplikacyjne, które autor osiągnął w dysertacji:

1. Punktem wyjścia i głównej idei pracy stało się oparcie na teorii wyboru publicznego. Uznanie przez organy publiczne, że jednostki kierują się swoim interesem opartym na różnorodnych i często sprzecznych preferencjach może skłaniać do lepszej alokacji środków, kiedy decyzje dotyczące dóbr podejmowane są kolektywnie. Przy czym w podejściu autora dostrzec można nawiązanie do nowej ekonomii instytucjonalnej, w której instytucje publiczne organizują usługi edukacyjne uwzględniając preferencje usługobiorców, a tym samym zmierzają do optymalizacji efektów, ale także odpowiedniej racjonalizacji kosztów. Nie jest to popularny nurt rozważań ekonomistów w Polsce, a tym bardziej podjęcie próby operacjonalizacji usług związanych edukacją. Dążenie do rozpoznania tych interesów i motywów decyzji jednostek i instytucji społecznych w sferze edukacji jest bez wątpienia najważniejszą wartością pracy.

2. Sądzę, że wartością pracy wartą podkreślenia jest zwrócenie uwagi na rolę sektora niepublicznego w budowania społeczeństwa obywatelskiego. Autor przedstawił w pogłębionej analizie statystycznej i socjologicznej usługi edukacyjne świadczone przez trzeci sektor. Te rozważania zawierają bardzo wartościowe wnioski, autor m.in. stwierdza, że działania trzeciego sektora stanowią siłę napędową społecznych interakcji. To jest wyraz bardzo wartościowej filozofii społecznej, której przecież z natury zagraża etatyzm i jak pisze autor – społeczna anemia. Autor w hipotezie pomocniczej odsłania swoje przeświadczenie, że charakter szkoły (w domniemaniu niepublicznej) wywiera pozytywny wpływ na jakość usług edukacyjnych, co zresztą udowodnił w badaniach.

3. Dużą wartością pracy jest skoncentrowanie się na operacjonalizacji jakości funkcjonalnej, która autor przedstawił w różnych aspektach jak: zdefiniowanie pojęć, dobór wskaźników, decyzje co do wykorzystywanych metod i technik badawczych i przyjęcie zasad analizy uzyskanego materiału empirycznego.

4. Niewątpliwie autorski był dobór kategorii jakości funkcjonalnej usług edukacyjnych, które ujęte były w ankiecie: poziom kadry, opieka wychowawcza, relacje międzyludzkie, zadowolenie z wyboru szkoły, oferta zajęć dodatkowych, wyposażenie techniczne szkoły, stopień spełnienia oczekiwań. Te czynniki wpływające na jakość funkcjonalną można metodami badań społecznych empirycznie zbadać, ale zawsze na ich interpretacji będą ciążyć elementy pewnego subiektywizmu respondentów. Oczekiwania, że stworzony zostanie wszechstronny i wyczerpujący zestaw wskaźników, doskonały aparat badania jakości są konstruktywnym podejściem, które należy oczywiście mieć na horyzoncie

badawczym. Autor otwiera nową ścieżkę analiz, która ma uwzględniać wszystkich interesariuszy edukacji – to jest innowacyjne i chyba wybiegające poza uwarunkowania naszej oświaty. Bardziej praktyczne i poszerzające naszą wiedzę, o szeroko rozumianym procesie edukacyjnym, jest redukowanie oceny usługi edukacyjnej do konkretnych elementów, których interpretację łatwiej przeprowadzić w badaniach porównawczych w szkołach publicznych i niepublicznych i to autor przeprowadził.

5. Warto podkreślić aktualność podjętego tematu i odwagę autora ukazującego pewną zachowawczość i bierność instytucji samorządowych jako ważnego ogniwa finansowania i roli organu prowadzącego szkoły. Jest to sytuacja zamrożonej kreatywności w edukacji, której odnowienie autor upatruje w zbudowaniu nowych relacji – gmina – szkoła – rodzice – uczniowie. Z doświadczeń recenzenta tej pracy, uczestniczącego w wielu projektach krajowych i międzynarodowych na temat przedsiębiorczości społecznej młodzieży mogę potwierdzić, że polska szkoła stoi przed potrzebą gruntownych zmian uaktywniających zdolności i kompetencje młodzieży do zespołowego współdziałania, tworzenia kapitału relacyjnego. Podkreślanie roli trzeciego sektora uzupełnia autor o podniesienie znaczenia sektora samorządowego oraz roli rodziców jako wpływających na wybór szkoły i oceniających jakość usług edukacyjnych. Autor podjął próbę ujawnienia tych elementów w ankiecie, co należy docenić, choć z pewnymi zastrzeżeniami.

6. Bardzo pozytywnie należy ocenić duży wysiłek, jaki autor wniósł w przeprowadzenie 500 ankiet, których reprezentatywność dla badanej populacji była istotna.

7. Wartościową częścią pracy jest strona formalna, klarowny układ rozdziałów, staranność językowa i dokumentowanie badań odpowiednimi wykresami oraz streszczenie w języku angielskim.

Obok niewątpliwych osiągnięć naukowych i badawczych, które uzasadniłem powyżej w przedstawionej pracy dostrzegam pewne słabości i niedociągnięcia.

1. Tytuł pracy podkreślający jakość edukacji jako kategorię wyboru publicznego w województwie pomorskim sugeruje przedstawienie realnego procesu decyzyjnego uczestników edukacji – władz publicznych, rodziców i uczniów. W pracy skupiono się na ocenach jakości edukacji, w której nie uwzględnia się jakości technicznej. Oczywiście nawet takie fragmentaryczne zbudowanie podstaw oceny jakości jest ważną przesłanką dla

procesów wyboru publicznego. Autor w hipotezie badawczej podnosi krytyczną ocenę samorządu terytorialnego w zakresie usług edukacyjnych. W pracy jednak nie przedstawiono wyczerpującej analizy procesu decyzyjnego w województwie pomorskim. Przedstawiono przesłanki do uruchomienia takiego procesu, a to w teorii wyboru publicznego jest zatrzymaniem się jakby w połowie drogi. Zastrzec muszę jednak, że ustrój kierowania oświatą w Polsce bardzo utrudnia zbudowanie sieci relacji społecznych: organy decyzyjne – odbiorcy usług edukacyjnych.

2. Praca ma ambicje przeniesienia teorii wyboru publicznego usług edukacyjnych na polski grunt. Jednak – mimo tytułowego nawiązania do tej teorii – brak w pracy dobrego omówienia tej wiedzy zarówno od strony teoretycznej, jak i doświadczeń nowej ekonomii instytucjonalnej, która korzysta z dorobku twórców teorii wyboru publicznego.

3. Praca rozbudowuje analizę roli sektora publicznego i trzeciego sektora, co daje szeroki panoramiczny obraz, ale w moim przekonaniu powoduje to przeładowanie treściami pobocznymi, co prowadzi do nieco zagmatwanej weryfikacji dwóch hipotez. Np. całkowicie zbędnym jest aneks obejmujący obszar ekonomii społecznej, który nie wiadomo dlaczego znalazł się w toku rozdziału, podczas, gdy inne aneksy są na końcu.

4. Rozdział o finansowaniu oświaty jest naszpikowany analizami makroekonomicznymi, które zaciemniają uzyskanie dobrego obrazu możliwości kierowania strumieni finansowych organów decyzyjnych. Szczególnie to uwidacznia się w rozdziale dotyczącym usług edukacyjnych w województwie pomorskim. Autor przedstawia rozliczne dane stanu oświaty pomorskiej oraz wyciąg ze strategii województwa dotyczący oświaty. Brakuje natomiast choćby skrótowej analizy mechanizmu rozdziału subwencji oświatowej i opisu instrumentów pozafinansowych, jakimi dysponuje powiat i województwo w odniesieniu do liceów, bo one przecież powinny być podstawą analiz i głównym przedmiotem weryfikacji hipotez.

5. Analiza problemów i wyzwań sytemu oświatowego (r. II.6) jest chaotyczna. Autor podejmuje wiele wątków, które podaje w sposób mało uporządkowany. Brakuje systematyzacji problemów, a przede wszystkim nie nawiązuje do mechanizmu finansowania oświaty ponadpodstawowej z udziałem samorządów powiatowych.

6. Oryginalność i nowatorstwo w doborze wskaźników jakości funkcjonalnej obniżają niektóre składniki jakości jak np. (czystość i schludność ubioru) ale też brak trafnych

wskaźników w zakresie wolontariatu czy form pobudzania do przedsiębiorczości społecznej np. spółdzielnie uczniowskie.

7. Rozdział „Silne i słabe strony szkół publicznych oraz kluczowe czynniki decydujące o wyborze szkoły" został przesłany do aneksu 6, czyli nie znalazł się w podstawowym tekście pracy. A szkoda, bowiem jest to autorskie przedstawienie obrazu silnych i słabych stron obu typów szkół, na podstawie badań empirycznych. W tytule aneksu zabrakło „i niepublicznych".

8. W zakresie ułomności natury redakcyjnej wypomnieć Autorowi można nadmiar danych statystycznych, które ukazują różnorodne elementy związane z edukacją, ale nie mają dobrego uzasadnienia i jasności wywodzenia. Np. skopiowane zostały z raportu OECD dwie całostronicowe tabele „Key Facts for Poland in Education at a Glance" (str. 95 i 96), które przytoczone są bez sensownego komentarza i w wersji angielskiej.

IV. Ocena kwalifikacyjna

Doktorant wykazał się ogólną ogromną wiedzą o usługach edukacyjnych. Przeprowadził nowatorskie badania ankietowe, które poddał zaawansowanej analizie statystycznej, czym udowodnił posiadanie umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy badawczej. W szczególności na wyróżnienie i uznanie zasługują badania jakości funkcjonalnej edukacji w liceach województwa pomorskiego. Uważam, że Doktorant posiadł kompetencje i warsztat, który zasługuje na uznanie i wskazuje na dobre Jego przygotowanie do prowadzenia samodzielnej pracy naukowej.

Reasumując należy stwierdzić, że recenzowana rozprawa doktorska mgr. inż. Michała Schrödera odpowiada wymogom rozprawy doktorskiej, określonym w Ustawie z 14 marca 2003 roku o stopniach i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule naukowym w zakresie sztuki (Dz.U.Nr 65, poz.595).

W związku z tym wnioskuję o jej przyjęcie i dopuszczenie do publicznej obrony na Wydziale Ekonomicznym Uniwersytetu Gdańskiego.